

# W żyłach Adolfa Hitlera płynęła krew Rothschildów

10 stycznia 2021

Kim tak naprawdę był Adolf Hitler? Jakie skupiał w sobie tajemnice? Kontrowersje, niedopowiedzenia, ukryte fakty, to wszystko po dziś dzień stanowi punkty odniesienia dla wielu badaczy, chcących zgłębić sekrety tego człowieka. Dziś zastanowimy się nad pochodzeniem Adolfa Hitlera, ponieważ w tej materii prawda jest niezwykle zaskakująca a nawet szokująca. Prawda o pochodzeniu Hitlera stanowi przełom w punkcie postrzegania jego życia, jego historii.

W dotarciu do prawdy pomoże nam odpowiedź na pytanie, skąd Adolf Hitler miał pieniądze, kto tak naprawdę go finansował, jego samego oraz jego dojście do władzy? Historia jasno ukazuje nam, że poparcie dla Hitlera w Wielkiej Brytanii ciągle rosło. Wiosną 1934 roku, jak pisał Howard S. Katz, wybrana grupa finansistów z londyńskiego City skupiła się wokół szefa Banku Anglii, Montagu Normana w celu finansowania Adolfa Hitlera i to było pierwsze źródło pieniędzy dla Hitlera.

Poważnej pomocy finansowej udzielił także mieszkający w Londynie wpływowy szef Royal Dutch-Shell Oil, Sir Henri Deterding. Motywem jego postępowania była nadzieja, że Hitler, który w „Mein Kampf” jasno zapowiedział, że zamierza ujarzmić Rosję, przejąć nad nią władanie, mógłby pomóc w odzyskaniu poważnych sum, jakie Deterding zainwestował na polach naftowych w rejonie Baku, Groźnego i Majkopu.

I teraz, dlaczego ci potężni biznesmeni, mający powiązania finansowe z wielkim imperium Rothschildów, otwarcie popierali antyżydowsko nastawionego Hitlera? Odpowiedź może częściowo tkwić w zaskakującym twierdzeniu, że Hitlera łączą z Rothschildami więzy krwi. Walter C. Langner, psycholog, który

opracował w czasie wojny portret psychologiczny Hitlera na użytek amerykańskiego wywiadu, informował, że tajny przedwojenny raport policji austriackiej stwierdził, iż ojciec Hitlera był pozamałżeńskim synem wiejskiej kucharki Anny Marii Schicklgruber, która w czasie, kiedy poczęła dziecko, była zatrudniona jako służąca w domu barona Rothschilda w Wiedniu.

Dowiedziawszy się o swojej ciąży w 1837 roku wyjechała z Wiednia i urodziła w tajemnicy ojca Hitlera, Aloisa. Pięć lat później wyszła za mąż za wędrownego młynarza o nazwisku Georg Hiedler. Jednak Alois nosił nazwisko matki Schicklgruber, prawie do czterdziestego roku życia, kiedy usynowił go brat Georga Hiedler, Johann Nepomuk. Z powodu nieczytelnego pisma księdza z miejscowej parafii w czasie zmiany ksiąg metrykalnych nazwisko Hiedler przybrało formę Hitler.

Alois Hitler prowadził smutne i samotne życie, głównie jako urzędnik państwowy. Wreszcie w 1885 roku, po otrzymaniu specjalnej dyspensy biskupa, ożenił się z własną kuzynką Karłą Poelzl. Adolf urodził się w Braunau w 1899 roku, kiedy Alois miał 52 lata. Nad tą zadziwiającą historią można by przejść do porządku dziennego, traktując ją jako zmyśloną wojenną propagandę, gdyby nie fakt, że Amerykanie nigdy jej nie opublikowali, co sugeruje, że opowieść uważano za zbyt ważną, żeby ją ujawniać.

Przy tej okazji dodamy również w ramach ciekawostki, że istnieją wiarygodne źródła podające informację, że z kolei Angela Merkel jest spokrewniona z Adolfem Hitlerem. Dla wielu osób to może wydać się wręcz nieprawdopodobne, ale czy równie nieprawdopodobną informacją nie jest i to, że w żyłach Adolfa Hitlera płynęła krew rodu Rothschildów a on sam w związku z tym, był żydem, a zatem wywodził się z nacji, którą tak zwalczał i nienawidził? A przecież tak właśnie było.

Temat ten wypłynął w końcu lat trzydziestych, kiedy angielski bratanek Hitlera, William Patrick Hitler, zdradził dziennikarzom żydowskie pochodzenie niemieckiego wodza.

Osobisty adwokat Hitlera, Hans Frank, potwierdził tę informację. Historycy podkreślają, że kwestia żydowskich korzeni prześladowała Hitlera przez całe życie. Możliwe jednak, że Hitler ostatecznie zaakceptował swoje żydowskie pochodzenie i pokrewieństwo z Rothschildami i będąc świadom ich ogromnych możliwości powoływania i obalania europejskich rządów, nawiązał ponownie kontakty z tą rodziną, pisze Epperson.

Oczywiście ani Hitler, ani jego stronnicy, ani dzisiejsi neonaziści, ani Rotschildowie, ani wreszcie ci, którzy korzystają z ich międzynarodowych wpływów nie chcieliby wyciągać na światło dzienne związku między Hitlerem a Rothschildami. My natomiast z chęcią to uczynimy, ponieważ w ten sposób po raz kolejny udowodnimy, że nie ma nic ukrytego, co by na jaw miało nie wyjść. Dziś dzielimy się z wami tajemnicą pochodzenia Hitlera.

Źródło: [Globalne-Archiwum.pl](http://Globalne-Archiwum.pl)